

Jan Skibniewski

1903-1987

Absolwent Wydziału Mechanicznego z 1924 r., starszy mechanik.

Urodził się 28 grudnia 1903 r. w Popowcach na Podolu (ojciec Bogumił był lekarzem, zmarł w 1911 r.). Do gimnazjum rosyjskiego uczęszczał w Kijowie, czwartą klasę ukończył w Szkole Polskiej w Kijowie w roku 1918. Ponieważ rewolucja rozlewała się coraz szerzej, matka zdecydowała o wysłaniu swoich trzech synów do polskiej szkoły we Lwowie. „1 listopada zaczęły się walki w obronie Lwowa z Ukraińcami, ja brałem w nich udział jako służba pomocnicza”¹ – napisał w biografii. Naukę konstituował następnie w Zakopanem i Szkole Męskiej K. Kulwiecia w Warszawie.

W roku 1920 zdał egzaminy wstępne do tworzonej Szkoły Morskiej, następnie poszedł na wojnę: „zgłosiliśmy się do wojska jako ochotnicy wszyscy, za wyjątkiem jednego, który pochodził ze Śląska Cieszyńskiego. Po krótkim pobycie w Kadrze posłano nas do Pucka. Po krótkim przeszkoleniu rozdzielono nas po placówkach na Helu, gdzie sprawowaliśmy służbę wartowniczą, ubezpieczającą granicę morską naszego kraju”².

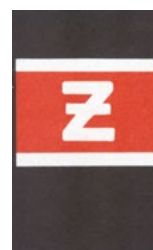
W październiku nowo przyjęci uczniowie pojechali do Tczewa. „Wiosną 1921 r. nie zdałem egzaminu przejściowego na kurs mechaniczny i automatycznie zostałem zwolniony – na pierwszym kursie nie można było być dwa lata”³.

Po intensywnej nauce zdał po raz drugi egzamin wstępny, w 1923 r. – maturę, w 1924 r. egzamin teoretyczny, a po odbyciu stażu – także praktyczny. „Praktyki miałem w szkole różne: byłem na holowniku Urzędu Marynarki Handlowej w Pucku, na małym pasażerskim stateczku spółki braci Leszczyńskich w Gdańsku, w stoczni gdańskiej i na duńskim statku pasażerskim, wożącym emigrantów do USA”⁴. Na początku grudnia 1925 r. wyjechał, razem z kolegami, do Akademii Handlu Morskiego w Antwerpii, ale

wrócił po roku, gdyż jego opiekun nie mógł dalszej tam nauki finansować. Nie widząc widoków pracy na statku, wstąpił do Szkoły Podchorążych Piechoty, skąd przeniósł się do Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej w Toruniu. Szybko jednak uznał, że wojsko mu nie odpowiada. Wiosną 1927 r. został zwolniony w stopniu mata podchorążego.

Kiedy powstało państwowe przedsiębiorstwo Żegluga Polska, które kupiło pięć statków, został asystentem maszynowym na s/s „Warta”, potem był III mechanikiem na „Krakowie”.

„Jasio Skibniewski był wspaniałym kompanem. Poza licznymi osobistymi zaletami miał jeszcze jeden wielki plus – znał język francuski, co przy częstych podróżach «Krakowa» do portów północnej Francji było cenną zaletą. Był on naszym niezawodnym tłumaczem i przewodnikiem. Janek Skibniewski zszedł z «Krakowa» w listopadzie 1929 r., poszedł na II mechanika na «Wilno». Żegnaliśmy go z wielkim żalem”⁵ – wspominał ówczesny I mechanik „Krakowa” Władysław Milewski.



1 Jan Skibniewski, *Życiorys*, maszynopis w zbiorach Sali Tradycji UMG – D/2157, s. 1.

2 Ibidem.

3 Ibidem.

4 Ibidem.

5 Władysław Milewski, *Na morzu i lądzie*, Gdańsk 1976, s. 72.

W 1932 r. otrzymał dyplom mechanika I klasy, a w 1938 r., ciężko chory – Srebrny Krzyż Zasługi. Leżał wtedy w szpitalu u sióstr wincentek (w tym samym pokoju leżał kpt. Mamert Stankiewicz), „dekoracji dokonał kmdr Kański – przybył specjalnie z Warszawy do chorych”⁶. Po rekonwalescencji podjął pracę w biurze Żegluga Polskiej.

Wysiedlony z Gdyni na początku okupacji, pojechał z żoną i kilkumiesięcznym synkiem Aleksandrem do Krakowa, a później, już sam, do Warszawy. Pracował jako handlarz, stróż nocny, w restauracji, a w końcu w fabryce aparatów elektrycznych K. Szpotański. Po upadku Powstania Warszawskiego został zesłany do Bawarii na roboty.

„Wojna się skończyła. Przyszli Amerykanie i udało nam się wyjechać do Włoch do 2. Korpusu Wojsk Polskich na Zachodzie”⁷. Tam spotkał swą żonę, którą poślubił w kwietniu 1938 r. Dzennet była starannie wykształconą panną, córką inż. Wassana Girey’a Dżabagi, wnuczką ostatniego chana Inguszy. Bohaterka września 1939 r.⁸, po zajęciu Gdyni przez Niemców, została z miasta wysiedlona. Z kilkumiesięcznym synkiem Aleksandrem przedostała się do Krakowa. Włączyła się tam w działalność kurierską ZWZ-AK, ale już w 1941 r., poszukiwana przez gestapo, musiała uciekać. Z dzieckiem w 1942 r. dotarła do Bejrutu. Synka oddała pod opiekę polskiemu zakonnicy, a sama wstąpiła w szeregi 2. Korpusu Armii Andersa. Była jedyną kobietą Tatarką w Wojsku Polskim⁹.

Po ewakuacji do Anglii Jan Skibniewski pływał tam na s/s „Kutno”. W 1947 r., jako mechanik na „Batorym”, wrócił do kraju razem z żoną i synkiem (ale małżeństwo rozpadło się).

Źródła: *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; Jolanta Wilgucka, *Inż. Jan Skibniewski*, Gdynia 1979, maszynopis w zbiorach Sali Tradycji UMG; Jan Skibniewski, *Życiorys*, maszynopis w zbiorach Sali Tradycji UMG.

Pracował na różnych statkach PMH do 1952 r. – gdy został pozbawiony prawa pływania „jako nienadający się” (była to akcja w ramach „oczyszczania taboru pływającego”). Imał się różnych zajęć w Stoczni Gdańskiej, Urzędzie Rybackim, Dalmorze, Urzędzie Morskim.

W kwietniu 1957 r. komisja, w skład której wchodził delegaci: ministra sprawiedliwości, ministra żegluga, Komitetu Centralnego PZPR i związków zawodowych, „po rozpatrzeniu sprawy o weryfikację orzekła, że nie istnieją przeszkody w zatrudnieniu ob. Jana Skibniewskiego”¹⁰ – i mógł wrócić na morze. Pracował na statkach szczecińskiego PŻM, a potem przez rok na egipskich. Po powrocie był starszym mechanikiem na statkach: „Kapitan Kański”, „Sławno”, „Bałtyk”. W 1969 r. przeszedł na emeryturę.

Przez szereg lat aktywnie uczestniczył w spotkaniach oraz inicjatywach Koła Tczewiaków.



Zmarł 6 stycznia 1987 r., spoczął na cmentarzu Łostowickim. Pamiątki po b. mężu przekazała do Sali Tradycji UMG Dzennet Dżabagi-Skibniewska.

6 List Dzennet Skibniewskiej do Hanny Olewniczak – kustosz Sali Tradycji, pisany w Wejherowie 10.07.1988 r., w zbiorach Sali Tradycji UMG – D/2158, s. 16.

7 Jan Skibniewski, op. cit., s. 4.

8 Małgorzata Sokołowska, *Kobiety Gdyni. Ciche bohaterki*, tom 2, Gdynia 2019, s. 14-20.

9 Ibidem, rozdział Gdynianki w Armii Andersa.

10 Kserokopia odpisu orzeczenia Komisji Weryfikacyjnej Marynarzy i Rybaków Dalekomorskich, w zbiorach Sali Tradycji UMG – D/2158, s. 11.